

Placówka "Estezet"
L.dz. 321 /45
New York, 11. IV. 45
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

A

321

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu raport wojskowo-
prasowy z prasy argentyńskiej za czas od 10 lutego
do 1. marca 1945, opracowany na podstawie meldunku
Plac. "Salvador".

Kierownik Placówki

4.2. /*[Signature]*

MARACZ

zał.2.

581

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY Z ARGENTYNY

za cza od 10 lutego do 1 marca 1945 roku.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE.

1. Ocena sytuacji na froncie wschodnim. W komunikatach alianckich wymienia się odległość od Berlina, tak jakby chodziło o spacer kolumn sowieckich. Zapomina się, że po drodze muszą one zderzyć się z masami wojska niemieckiego, które zostało rozplasowane nie tak, jak to dogadzą Rosjanom, lecz tak, jak to ustaliło OKW w Berlinie.

Zadanie OKW jest potrójne:

- a/ musi ono zatrzymać lawinę rosyjską, która przez niziny polskie dotarła do Brandeburgii;
- b/ musi przygotować decydujące uderzenie w drodze przetransportowania mas wojska tam, gdzie przewiduje się zadanie klęski nieprzyjacielowi, gdy osłabnie on na skutek własnego wysiłku;
- c/ musi powziąć szereg środków uzupełniających.

Jakkolwiek jest aksjomatem, że wydarzenia wojskowe nigdy się nie powtarzają, to jednak zachodzi pewne podobieństwo pomiędzy obecną sytuacją Niemiec a sytuacją rosyjską w okresie uderzenia pod Stalingradem.

Wówczas opanowanie tego bastjonu sowieckiego skupiło na sobie całą uwagę OKW, które - być może - łączyło ze zdobyciem Stalingradu nadzieje na możliwość szybkiego zakończenia wojny na Wschodzie. I właśnie to nastawienie okazało się zgubne.

Obecnie wszystko zdaje się wskazywać na to, że Rosjanie widzą swój ostateczny cel w Berlinie. Atoli zdobycie stolicy Rzeszy zgóry jest uzależnione od ogromnych poświęceń w ludziach i w materiale. Należy przypuszczać, iż w okresie docierania do bram Berlina zwycięzcy znajdą się w warunkach, które Francuzi określają terminem "a bout de souffle", to znaczy zupełnie wyczerpani.

/CABILDO z dnia 15.II.45 - płk.G. - Zródło proniemieckie/.

2. Fortyfikacje niemieckie. Dziennik szwajcarski "ARGAUER TAGEBLATT" podał szczegóły, dotyczące planów OKW w kierunku obrony Rzeszy od strony południowej.

Przy budowie fortyfikacji obronnych na obszarze Alp, dowództwo niemieckie posługuje się doświadczeniami, zdobytymi na Monte Cassino. Nowy system obronny obejmuje całe Alpy Wschodnie i jest podzielony na 3 zasadnicze strefy: zewnętrzną, środkową i wewnętrzną.

- STREFA ZEWNĘTRZNA - biegnie z zachodu na wschód i sięga od VELTLINER GRUPPE przez ORTLER, ALPY TRIESTENSKIE i DOLOMITY do łańcucha Alp JULIJSKICH.
- STREFA ŚRODKOWA - idzie od OETZTALER ALPEN przez KARYNTJE i STYRJE aż do ALP AUSTRIACKICH.
- STREFA WEWNĘTRZNA - biegnie od granicy szwajcarskiej przez PRZEDARULANJE, ALLGAU i TYROL od bawarskich i SALZBURSKICH ALP

- Ośrodek i główną kwaterę tej strefy wewnętrznej stanowi OBERSALZBERG Hitlera obok BERCHTESGADEN.

W strefie środkowej wyborowe oddziały niemieckie będą miały za zadanie bronić szeregu naturalnych przeszkód, posiadających wysokość 2.000 - 4.000 metrów.

Strefa wewnętrzna będzie broniona głównie przez bawarskich i austriackich strzelców górskich oraz przez oddziały SS.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 22.II.1945/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH.

1. Ogólna sytuacja i nastroje. Organ HIMMLERA "DAS SCHWARZE KORPS" zadaje pytanie: "Czy godzimy się z tym, że straciliśmy Europę?" i odpowiada na to w następujący sposób:

"Musimy uczynić dziwne i na pierwszy rzut oka paradoksalne wyznaczenie. Nie udało się nam zapanować nad chaosem w Europie i uczynić zrozumiałymi nasze zamiary.

Jakkolwiek spotkaliśmy się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony burżuazji, przedstawicielei tradycyjnej hierarchji, w kołach nauki, kultury i sztuki, to jednak jasne jest, że chłopi i robotnicy bardziej lgną do bolszewizmu, niż do Narodowego Socjalizmu.

Musimy dotrzeć do sedna rzeczy i znaleźć język, któryby pozwolił robotnikom i chłopom zrozumieć zasady Narodowego Socjalizmu. Nie byliśmy dostatecznie radykalni, by znaleźć drogę do serca robotników i chłopów. W rzeczywistości nie było jednak nigdy mowy o odnowieniu porządku burżuazyjnego; wcale też nie myślimy robić propagandy dla niepewnych warstw, które dotychczas rządzą w Europie."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.II.1945/.

Dziennik "KOELNISCHE ZEITUNG" w następujący sposób opisuje stan rzeczy w Kolonii:

"Całe dzielnice miejskie znikły jak wyspy podczas kataklizmu. Nienaruszone ulice zamieniły się w aleje szkieletów, a zniszczone zostały rozbite w proch. Kolonia uzyskała nowe dzielnice, pełne milczenia i upiorności. Nieprzyjaciel zniszczył urządzenia elektryczne, gazowe, środki komunikacyjne i wodociągi. Coraz mniej mamy chleba, a gorąca zupa stanowi podarunek..."

"Czy byliśmy narażeni na mniejsze cierpienia, niż żołnierze nasi we francuskiej fortecy Brest, jak o tym opowiadał oficer, któremu udało się stantąd wyslizgnąć? Ukrywanie się w schronach i w kopalniach, rozdział racji żywnościowych, improwizacja, bez dachu nad głową, z małymi tobożkami, przy tymczasowych latarniach, przy wyciu syren wobec zbliżającego się nowego nalotu... zdaje się, że tu niema wielkiej różnicy. Ale tu znajdowały się jeszcze kobiety i dzieci oraz resztki własności, do których lgnęły bijące serca..."

"Ciężkie naloty nieprzyjacielskie zmuszały nas stale do szukania ucieczki w piwnicach. Atmosfera na skutek pożarów i kurzu ze zburzonych kamienic zgęściła się w lepki brud, a godziny, podczas których nieprzyjaciel nie ukazywał się, przerywane były wybuchami bomb zegarowych..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 18.II.1945/.

2. Zagadnienie sił roboczych. Wielu robotników niemieckich i cudzoziemskich usiłuje uciekać z fabryk przemysłu wojennego przed nalotami. Znikają oni całymi masami. W Zagłębiu Ruhry burmistrzowie poszczególnych miast zarządzają zapanki uliczne zbiegłych robotników. W Szczecinie poszukuje się tego rodzaju zbiegów w schronach przeciwlotniczych przy pomocy specjalnie tresowanych psów.
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 18.II.1945/.

Pismo "DEUTSCHE BERGWERKSZEITUNG" pisze:

"Potrzeby frontowe sprawiają, iż wielu niemieckich górników, pomimo znaczenia ich pracy dla wysiłku wojennego, musi iść do wojska. Na ich miejsce bardzo często przychodzą robotnicy cudzoziemscy. W przeważnej ilości wypadków nie są to górnicy. W Zagłębiu Ruhry, w pewnych działkach pracy kopalnianej spotyka się całe kolumny robotników cudzoziemskich. Przeciętnie taka kolumna, po trzech latach nauki pracuje zadawalająco pod nadzorem niemieckim."
ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 21.II.1945/.

3. Sytuacja w Austrii. Władze niemieckie wydały szereg zarządzeń, noszących charakter wojennych przygotowań w związku ze zbliżaniem się frontu.

Dowódcą wojskowym Wiednia został mianowany generał-porucznik MERKER. Poprzednikiem jego był generał STUEMPFLE, którego usunięto w krótki czas po objęciu tego stanowiska po generale SINZINGER.

Krażą pogłoski, iż generałowie SINZINGER i STUEMPFLE zostali aresztowani.

Dowództwo XVIII okręgu wojskowego /SALZBURG - TYROL - PRZEDARULANIA - STYRIA - KARYNTIA/ objął generał wojsk górskich RINGEL, były sztabowy oficer austriacki, który przed Anslussem organizował nielegalne komórki NSDAP w Styrii i w Karyntji.

Poprzednik jego, generał Franz BOEHME, został usunięty, jako niepewny.

W Salzburgu przydzielono do Gauleitera SCHEEL znaczną ilość nowych "SS-Fuehrerów", przeważnie Niemców z Rzeszy. Pozatem został mianowany nowy prezes rządu lokalnego, dr. Wolfgang LAUE, oraz t.zw. "Gauhauptmann", dr. Oscar GRAZER.

SS-Brigadenfuehrer SECKER oraz SS-Obersturmbannfuehrer TRAUT otrzymali polecenia powzięcia środków przeciwko groźbie ruchu partyzanckiego od strony południowej.

Ruch ten szerzy się głównie pomiędzy miastami VILLACH i KLAGENFURT na obszarze pomiędzy rzekami RAAB i MUR.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 13.II.1945/.

4. Młodzież niemiecka. Landrat okręgu SAMLAND wydał okólnik, zarządzający m.in. co następuje:

"... Wszystkie dzieci, jak również te, które zostały ponownie zgermanizowane, muszą co rok brać udział w zlocie młodzieży, gdzie będą egzaminowane co do swego nastawienia. Rodzice i opiekuni są odpowiedzialni za udział dzieci w tych zlotach.

584

"W chwili zgłoszenia się na zlot, każde dziecko musi nietylko przedłożyć swoje dowody osobiste, lecz również wykazać, że jest członkiem "Hitlerjugend", względnie "B.D.M.", że brało udział w ćwiczeniach wojskowych w obozach szkolnych, w szkołach przywódców /Fuehrerschulen/ i t.p.

"Chłopcy z roczników od 1926 do 1934 oraz dziewczęta z roczników 1927 do 1934 nie otrzymują kart żywnościowych na 69 i 70 okres, jak również na późniejsze okresy, dopóki nie wylegitymują się, iż wzięli udział w takim zlocie młodzieżowym."

Pozbawienie pewnej kategorii dzieci kart żywnościowych na okres 2 miesięcy, z groźbą odebrania ich na stałe, może być komentowane jako skazanie na śmierć głodową tych dzieci niemieckich, których władze nie uznają za godnych należenia do "Hitlerjugend".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 13.II.1945/.

5. Terror Gestapo. W HAMBURGU pod rządami Gauleitera KAUFMANN'A panuje od szeregu miesięcy terror. Co tydzień rozstrzeliwuje się w więzieniu śledczym HEILIGENGELSTFELD 30-40 osób, w tej liczbie wielu robotników. Niedawno stracono tam 26 członków nielegalnych ugrupowań robotniczych.

Również zostali straceni 3 marynarze niemieccy, należący do floty wojennej, którzy skradli w Danii beczkę oleju, a następnie sprzedali ją.

W obozie koncentracyjnym pod Hamburgiem w FUHLISBUETTEL funkcjonariusze Gestapo biją więźniów szpicrutami z drutu i nazywają to "grą na mandolinie".

W Hamburgu członkowie SS oświadczają: "... Najprzód dojdzie do Nocy Sw. Bartłomieja, a potem już chętnie umrzemy!..."

W całym mieście widnieją na murach liczne napisy antynazistowskie. W portach nad Weterą widać wszędzie napisy: "Precz z Hitlerem".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 21.II.1945/.